NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ

Nr. 36. Nowy Targ dnia 3 września 1922 r. Rok X.

GAZETA PODHALAŃSKA

3 R 19 20

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji i administracji : Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy załączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 900 marek, za granicą 1000 marek. — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 80 Mk.

Plaga przedwyborcza.

Główną plagą przedwyborczą jest piekielna drożyzna. Od czasu obalenia bezpartyjnych rządów Ponikowskiego upada wartość marki z dnia na dzień i rośnie drożyzna z dnia na dzień. Jest to fakt niezaprzeczony.

Kiedy rząd Ponikowskiego potrafił obniżyć wartość dolara z ośmiu na trzy do czterech tysięcy i utrzymać ją na tej wyżynie przeszło pół roku, to obecnie spadła wartość marki poniżej wartości etykiety na flaszki i równa się wartości prawie jednej tutki do papierosów.

Świadczy to o tem, że dzisiejszy rząd polski nie dorósł do powagi chwili, zwłaszcza, że dzisiejsze warunki gospodarcze nie są gorsze, niż za gabinetu Ponikowskiego.

Polska jest przecież państwem rolniczem, a żniwa w Polsce wypadły zupełnie dobrze, przecież obecnie przyszliśmy do władzy nad bogactwami Górnego Śląska, przecież polski przemysł pracuje całą siłą pary powinno więc być czemraz lepiej, a jest faktycznie czemraz gorzej.

Najgroźniejszym może dowodem powagi chwili jest u nas po żniwach niemożliwa drożyzna mąki i chleba, za który kilka dni temu w Nowym Targu płacono 650 marek za 1 klg, kiedy w Cieszynie jasny chleb żytni kosztuje najwyżej 280 do 300 marek za 1 kilogram.

Gdzie są władze polskie, które tych faktów nie znają, albo znać nie chcą? — Odpowiednio wzrosły ceny wszystkich artykułów żywności, a te ceny są najstraszniejszem oskarżeniem na metody rządzenia państwem, którem kieruje polityka partyjna, a nie troska o dobro całości.

Jeszcze kilka miesięcy takich rządów, a w Polsce całe rzesze żebraków i głodomorów wylegną na ulicę, a zamiast banknotów dziesięciotysięcznych, będziemy drukowali stutysięczne i miljonowe, jak bolszewicy.

Trzeba będzie wielu lat pracy, by odrobić skutki tej niebezpiecznej gospodarki w przyszłości, nie mówiąc o tem, że nędza dzisiejszego pokolenia jest już zabezpieczona na długie, długie lata.

My, którzy dziś już nic nie mamy, nie dorobimy się niczego, choćbyśmy dzień i noc na paskarstwo pracowali.

Bogactwo państwa jest bogactwem biedaków.

Kiedy szafuje się lekkomyślnie dobrem państwa, wtedy rozkrada się także i dobro nędzarzy, a kiedy państwo staje się ojczyzną wydziedziczonych parjasów, wtedy mu biada!

My mamy jedno tylko państwo i jedną skarbnicę wspólną, a partyj dużo.

My wszyscy wydziedziczeni parjasi tej ojczyzny mamy interes w tem, by temu państwu powodziło się jak najlepiej. To też szczerze pragniemy, by raczej zginęły partje, aniżeli ojczyzna. My przyłóżmy sił, by praca nasza i nasza wola stworzyła bezstronną i bezpartyjną Polskę, która będzie matką maluczkich i słabych, w której znajdziemy obronę. — Stanie się to, gdy każdy sumienie spełni swój obowiązek, a będzie zwalczał zaciekłości partyjne. *Zygm. Lubertowicz.*

Praktyczne rady gospodarcze.

Zapewniony dobry zbiór owoców.

Wielkie znaczenie owocu jako środek pożywienia zmusza wszystkich hodowców drzew owocowych, tak w swoim, jak również w interesie ogółu wszystkie możliwe środki zastosować, aby przyszły zbiór owoców, ile to zależy od wszystkich sił człowieka jak najrentanniej wypadł.

Rezultat zbioru owoców zawisły jest od wpływów atmosferycznych dwóch po sobie następujących lat i także od dobrego stanu uprawy drzew owocowych. Poprzedni rok przysposobi plantacje owocowe w pączkach kwiatowych, rok zaś następny tj, zbioru owoców rozwija te pączki kwiatowe po owoce, dobry stan uprawy drzew owocowych stwarza pomyślne wyniki zawiązków kwiatowych i rozwinięcia się owoców. Wszystkie te 3 czynniki razem działające przynoszą rentujące się zbiory owoców.

Przeciwko wpływom atmosferycznym może hodowca drzew owocowych tylko w małem ograniczeniu przeciwdziałać. Można temu w ten sposób częściowo zapobiedz, a to przez odpowiedni wybór sorty owocu, przez wybór odpowiednich miejsc z uwzględnieniom położeniu, ile możności słonecznego i niebezpieczeństwa mrozu. Trudno jest hodowcy podwyższyć zawiązanie się owoców i zapobiegnąć wszelkim większym elementarnym klęskom.

Zadaniem hodowcy drzew owocowych jest zatem obok dostosowania stosunków miejscowych i środków, które stan uprawy drzew owocowych muszą podnieść 1) pielęgnacja, drzew owocowych 2) nawożenie i 3) zwalczanie szkodników drzew owocowych. Odnośnie co do pielęgnacji drzew owocowych pozostaje uprawa owoców wskutek ograniczenia i braku sił roboczych w wielkich trudnościach materjalnych, a braku wiedzy w złym stanie.

Nie powinniśmy się zadowalniać, aby drzewa owocowe, które zwyczajnie i bez żadnego zachodu tylko zwykły zbiór owoców by przynosiły, bo musimy przez właściwe racjonalne nawożenie i staranną pielęgnację drzew owocowych na znajdujące się zawiązki pączków kwiatowych korzystnie wpłynąć, aby liche i mierne zbiory owoców były rzadkością.

Do najważniejszych robót celem podniesienia zbioru owoców należy 1) Uprawa ziemi 2) Nawożenie 3) Pielęgnacja korony obszernej i 4) Zwalczanie szkodników drzew owocowych.

a) Korzystny wpływ co do uprawy gruntu pod drzewami owocowemi, osiąga się przy polnej i ogrodowej uprawie drzew owocowych, gdzie grunt niższy (podglebie) powtórnie jest obrobiony dosyć wcześnie przed czasem, to te drzewa owocowe wydają regularnie dobre zbiory.

Przy drzewach owocowych w ogrodach owocowych, na łąkach i na innych placach jest wskazanem wzruszenie ziemi które ma jak największe znaczenie.

W niektórych miejscowościach praktykuje się odgrzebanie ziemi koło pnia drzewa, może to mieć tylko doniosłe znaczenie przy małych drzewkach owocowych, jednak przy większych drzewach, których najcieńsze korzenie sięgają, dalej poza obrąb pnia drzewa chybia swego celu.

Przy drzewach owocowych na murawach rosnących w tych wszystkich wypadkach, gdzie wzrost drzew i czynności celem podniesienia urodzajności jest zaniedbana. jest zaleconem co pięć lat w zewnętrznej jednej trzeciej części objętości korony drzewa owocowego darń zerznąć i znawozić i tak wzruszoną ziemię znowu zadarnić.

b) Regularne nawożenie i równe zagrabienie nawozu w miejscu korzeni najcieńszych to jest w obwodzie mniej więcej jak daleko korona drzewa sięga zapewnia regularne i dobre wyniki zbiorów owoców.

Przy polnej i ogrodowej uprawie spotrzebowują drzewa owocowe środki nawozowe, które do podglebia są dane i osobnego nawożenia nie trzeba. W innych wszystkich wypadkach, gdzie nawożenie drzewa owocowego jest uskutecznione w obwodzie korony drzewa, gdzie się znajdują najcieńsze korzenie drzewa czy przez płynne odpadki nawozowe lub też stałe, są celowe i właściwe, i musi każde drzewo każde z osobna w ten sam sposób być znawożonem.

Drzewa owocowe potrzebują corocznie na 100 kwadratowych metrów ogrodu owocowego okrągło 2 klg. wapna $1\frac{1}{2}$ klg potasu, $\frac{3}{4}$ klg. azotu i $\frac{1}{2}$ klg. kwasu fosforowego, które to składniki muszą być bezwarunkowo napowrót tym drzewom owocowym oddane w postaci nawozów.

Do podniesienia zbioru owoców, gdy już jest spóźniona pora n. p. w czerwcu, można tylko szybko działające nawozy zastosować w obwodzie najcieńszych korzeni drzewa i to nawozy łatwo się rozpuszczające.

Nawożenie gnojówką zmieszaną z popiołem drzewnym jest wskutek szybkiego działania i równomiernego rozdziału aż do głębokości korzeni drzewych polecenia godnem i w tym czasie najodpowiedniejszem i najracjonalniejszem.

Na 100 kwadratowych metrów powierzchni ogrodu owocowego, trzeba użyć 200 klg popiołu drzewnego i 200 litrów gnojówki przez to doprowadza się drzewom owocowym następujące składniki.

	wapna	potasu	azotu	kwasu fosfor.
Gnojówka	0.04 kg.	0.8 kg.	0.34 kg.	0.02 kg.
pop drzewny	5.00 kg.	1.2 kg.	—	0.5 kg
Razem	5.04 kg.	2.0 kg.	0.34 kg.	0.52 kg.

W porównaniu do przyjmowania przez drzewa owocowe składników odżywczych może służyć ta podana

powyżej mieszanina dla starszych drzew owocowych które nie zanadto w drzewo się rozrastają, i przez to mniejsze ilości azotu potrzebują.

Celem nawożenia młodszych drzewek, i tam gdzie zachodzi potrzeba podniesienia wzrostu drzew owocowych jest celowem i polecenia godnem, jeśli się do tej ilości powyżej wskazanej mieszaniny, okrągło około 10 klg. nawozu kurzego albo odchodów ludzkich lub wreszcie 2 klg siarczanu amonu zmiesza.

Nawożenie gnojówką zmieszaną z popiołem drzewnym przeprowadza się w ten sposób, że się w obwodzie jak daleko sięga korona drzewa owocowego 30 cm. głębokie a 1 metr od siebie odległe dziury (zagłębienia) łopatą wyrobi, do tych dziur popiół drzewny się wsypuje i następnie z beczki gnojówką napełnionej, tę gnojówkę na posypany popiół drzewny do tych dziur się wlewa.

Jeśli ma się dużo gnojówki, to można całkiem pojedynczo na darń około drzewa ten popiół drzewny posypać, a następnie polać go gnojówką.

To jednak powierzchowne nawożenie potrzebuje podwójnej ilości tak popiołu drzewnego, jak również i gnojówki.

Gnojówka do tego celu przeznaczona, musi być kilka tygodni wyfermentowaną i starą i jeśli nie jest przez deszcze lub wodę śniegową rozcieńczoną musi być przed użyciem poczwórnie rozcieńczoną.

Nawożenie gnojówką z popiołem drzewnym ma się uskuteczniać na wiosnę skoro tylko ziemia koło drzew na to pozwala, to jest od lutego do kwietnia (w cieplejszych okolicach wcześniej, w zimniejszych zaś później.) lub też jeśli to jest możliwe w jesieni od października do listopada.

Każde drzewo owocowe, gdy (z wielką biedą) zbiór owoców zapowiada, należy tem pojedyńczem i powyżej podanem a szybko działającem nawożeniem zasilić, a lepszy zbiór owoców ten trud przedsięwzięty sowicie wynagrodzi.

Płynne mieszanki nawozów sztucznych należy tam zastosować, gdzie jest brak gnojówki i popiołu drzewnego w podobny sposób jak wyżej podano.

Stosuje się zatem na 100 kwadratowych metrów ogrodu owocowego:

4 klg. 40% soli potasowej, a zatem o zawartości 1.6 klg. potasu 3½ klg siarczanu amoniakalnego 20% a zatem o zawartości 0.7 klg. azotu.

4 klg. superfosfatu 18% a zatem o zawartości jak gdyby 6.7 klg kwasu fosforowego.

Te podane wyżej ilości nawozów sztucznych mogą być w miesiącu kwietniu w beczce napełnionej wodą rozpuszczone (i w ten sposób jak powyżej podano przy zastosowaniu gnojówki z popiołem drzewnym) uskutecznić przez zwilżenie pod drzewem w obrębie korony drzewa owocowego, te dziury porobić, lub na darń koło drzew polać.

Do uzupełnienia tego powyższego nawożenia jest cennem i polecenia godnem co 3 lata 5 do 10 klg. palonego miału wapiennego pod drzewa owocowe rozsiać.

ANDRZEJ STOPKA.

Jako topielec dwók Dziadusiów wyonacył.

Kie ta wereda topielnik od Ciakówki dojechoł na wodzie do Dziadusiowego jazu, juzci zaroz patrzy, ka woda na młyńskie koło idzie. Ale uznać ni moze. Jaze się osotoł, jeze woda idzie dziórom przez kozienice. Tozto wartko, jako kiebyś go bicem poganioł hip i wloz w dziure. Ale zatkało śnim banie, bo była nie duzo i widziało sie, co nie wyńdzie z tela. Tak sie wej najaziło. Hale sie duzo wody nazbierało, oparła się i wytkała tego głobisię na tamte strone. Zaroz bez złoby ponios sie do burtnicy i tam narobił zgiełku, koło stawioł to znowu puscoł i w korcówkak na kole wodnym się woził; Ino telo, ze sie cięgiem ni mog zmiarkować, ka woda odchodzi. Bo Dziaduś to ta był śtuder, Tak zmajstrował młyn, co mu woda dwa razy koło ciągła. Roz z-góry, jak opadała, to drugi roz spode, jak odpływała.

Ale sie hnetki pomiarkował ten topielnik. He, raty, przeraty, co tyz wyrobioł.

Wte mioł noc Dziadusiów Józek. Wielki był chłop, ale het mu ten krzyk i hałas tej weredy ducha odebroł. Wyskocy wereda z burtnicy na pójd, ozbije kos ze siociem, a potem ozesuje go po pójdzie do imentu. Do skrzynie do mąki naloło wody i popsuło jom, a pote dośmieiło sie do izby. Wyprało dwók cekanów, co lewdy uciekli, wydusiło kurcęta z pod kwoki, a potem jej głowe ugryzło. Jesce sie do Józka biere, Małe to było, ale go zruciło ze stolca, co na nim drzymoł. Józek sie zerwał, uwidzioł niepedź! Tu młyn źle idzie i strasecnie hurcy, tu tako wereda odporu mu nie daje ba po białej izbie chodzi jako żaba. Jaze przybocy se, jeze one te żaby strasecnie rade widzom muzyke. Józek był sprawny muzyka. Toz to łap gęśie, co za piecem wisiały i zacon grać. He, raty, przeraty grał tyz i poleku i warciuśko i śpiewanki dzieweckie i parobskie i zbójnickiego, co ino umiał. A ono se siadło na ziemi we wodzie, co sie śniego nalało. I dobrze nie barzo słucho i słucho, a uśmiecho sie. A Józek gro i gro, jaze dudni, a znoi sie strasecnie. Tak już porządnie groł ze dwaścia pocierzy, a to ani myśli uchodzić, ani mu tyz nic nie wyrządzo. Ino cięgiem patrzy i patrzy a śmieje sie. Józek ino gro a gro a ręce mu glewiom. —

Ten rozsiany miał wapienny lekko zakopać lub zagrabić.

Oprócz powyższych nawozów może być także zastosowane nawożenie nawozem stajennym, kompostem i wszystkie produkty różnych odpadków, oraz nawozów sztucznych, mają tu być w rachubę brane, tylko na wszelki sposób muszą być drzewa owocowe w sposoby powyższe nawożone, bez nawożenia nie można liczyć na dobre zbiory owoców.

C. d. n.

Podał swój.

Rozpisanie wyborów i kalendarz wyborczy.

Głosowanie do Sejmu ma się odbyć dnia 5 listopada 1922 r. głosowanie do Senatu dnia 12 listopada 1922 r.

Czynności wyborcze mają być wykonane w terminach oznaczonych w załączonym do niniejszego dekretu kalendarzu wyborczym.

Kalendarz wyborczy: Dnia 26 sierpnia Ośm najliczniejszych klubów przedstawia generalnemu komisarzowi wyborczemu 8 miu członków państwowej komisji wyborczej i tyluż zastępców.

Dnia 28 sierpnia: Generalny komisarz wyborczy na wniosek prezesa właściwego sądu mianuje przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych. Wojewoda (komisarz rządu) mianuje po jednym członku okręgowej komisji wyborczej. Władza administracyjna pierwszej instancji ogłasza w gminach o ich podziale na okręgi, o lokalach wyborczych i lokalu urzędowym i jednocześnie o tem zawiadamia główny urząd statystyczny. Generalny komisarz wyborczy ogłasza w Monitorze polskim o składzie osobowym i lokalu urzędowym prezesa komisji wyborczej, tudzież o miejscu czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania państwowych list kandydatów.

Dnia 30 sierpnia: Generalny komisarz wyborczy ogłasza w wojewódzkim dzienniku urzędowym nominacje prezesów okręgowych komisji wyborczych przez niego mianowanych. Rady miejskie i sejmiki względnie zgromadzenia przełożonych gmin dokonywują wyboru członków okręgowych komisji wyborczych.

Dnia 1 września: Przewodniczący okręgu komisji wyb. ogłasza skład okręg. komisji w wojewódzkim dzienniku. Okręgowy komisarz wyborczy ogłasza w gminach o dniu wyboru, godzinie głosowania, liczbie posłów, miejscu, czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania kandydatów i oświadczeniu o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej, oraz o składzie osobowym i lokalu urzędu okręg. komisji wybor.

Dnia 2 września: Rada gminna wybiera trzech członków obwodowej komisji wyborczej

Dnia 7 września: Prezes okręgowej komisji wyborczej zawiadamia naczelnika gmin o składzie obwodowych komisji wyborczych i podaje o tem do publicznej wiadomości. Naczelnicy gmin, prezydenci, bur-

---

Jaze obudził się Ferdek Dziaduś Kulawy, co przed nim mieł, a teraz się końdek zdrzymnon na spiklyrzu, co go ta fajnie wystawili oba Dziadusiowie. Jędrek słucho i słucho, a nie widzi mu sie to mlecie. Zniósł sie z pościeli i kuśtyko ze śpiklerza i widzi, co sie wyrabia z Józkę. Idzie ku Józkowi. Patrzy a tu sie cudecki robi. Kamień obraco sie na kalenicy na cewiak jak we młynie, chociaz palecnego koła niema. Kiś djasi złozyli wóz na kalenicy na sopie, a dysel prosto pokazuje na Sobickowcm, Jędrek w śmiech, bo som by straśnie wyśmiesny. Telo sie rod śmioł, co cud Padajom, jeze sie i w kościele na nabożyństwie uśmiechał. Rod widział strasznie takie figle i widziwianie. Wloz do młyna. Tu mu sie niewidziało, jeze siocie ozesute i mąka zalono wodom. Hale kie uwidzioł Józka, jako żabie groł i jako sie śniego pot lol, to sie chycił za brzuk, coby nie puknon. Siad se koło tego globisia i śmiał sie strasecnie. Tej howiedzie juz sie tyz nie widziało to długie granie, tozto sie zaroz zabiera do Jędrzka. Zaros bierze i zacyno mu wysydzać! To go za bausy ciągnie, to znowu łapiło go za kulawom noge i do pola go ciągnie. Przestał się Jędrek Dziadusiów śmiać, bo widzi, jeze to nie śpasy. Hale Józak przestał grać i kosulom z brzucha sie z potu ociera. A ten globiś nic ino Jędrzka kulawego za chorom noge ciągnie. I byłby go pewnie do wody wrzucił, a moze i utopił, bo Józek go nie ratowoł i uciók tym czase, kieby tyz nie Gackula, co przyniesła siocie do młyna. Prasła owies, jaze sie ozesuł i kie widziała, jeze Jędrzka tak ta wereda do wody ciągnie, wte ona łapiła drąga co sie śnim koło podpirało i pac go w łep, pac te zabiom łepete. Jaz tu widzi, jeze sie kamień młyński obyrto, na jej głowie. Raty, ni moze go utrzymać. To zaś Jędrek pocnon go toporzyske i widziało się, ta bezkurcjo jedna przed nimi sie nie obroni. Jaze i ta brzydź to zmiarkowała i hnetki uciekła do pola, a pote beu w ploso pod ławom. co sie niom sło na Sobickowom i poleciało po wodzie kajsi, a juz go ta pote nie widowali. Sićko tyz we młynie przyszło na swoje miejsce.

Ba Jędrek Dziaduś mioł naciengnionom noge, choć jesce zakrótkom i ni móg do śmierzci zmiarkować, czy to było na ozajst, cy mu sie tyz to śniło ino.

Józek zaś do tego czasu juz nigdy na gęślickach nie grewa, bo zabie groł to sie wstydzi. —

mistrze, wójtowie, zarządcy obszarów dominalnych, sporządzają dla każdej miejscowości spis wyborców w trzech egzemplarzach.

Dnia 8 września: Naczelnik gmin przysyła trzy egzemplarze spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej.

Dnia 14 września: Komisarz okręgowy przysyła jeden egzemplarz spisu wyborców do okręgowej komisji wyborczej.

Dnia 15 września: Obwodowy komisarz wyborczy wykłada spisy do publicznego przeglądu.

Dnia 28 września: Ostatni dzień wyłożenia spisu do przeglądu i zgłaszania państwowych list kandydatów.

Dnia 30 września: Ostatni termin wnoszenia reklamacyj do komisji wyborczych przeciw pominięciu w spisie lub w pisaniu nieodpowiedniem.

Dnia 5 października; Ostatni termin zgłaszania sprzeciwów przeciw reklamacjom o wykreśleniu ze spisów.

Dnia 6 października: Kandydaci list państwowych składają na ręce przewodniczącego komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat.

Dnia 8 października: Obwodowi komisarze wyborczy przesyłają okręgowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze spisu wyborców.

Dnia 13 października: komisarze okręgowi przyjmują sprzeciwy przeciw wykreśleniu z list i przesyłają do okręgowych komisyj wyborczych.

Dnia 16 października: Pełnomocnicy okręgowej list kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu okręgowych list wyborczych do list państwowych.

Dnia 19 października: Ogręg kom, wyb. przesyłają obwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców. Jednocześnie trzeci egzemplarz przesyłają właściwemu naczelnikowi gminy.

Dnia 23 października: Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej wykłada ustalony spis wyborców do publicznego przeglądu.

Dnia 28 października: Ostatni dzień powtórnego wyłożenia spisu wyborców.

Dnia 5 listopada: Głosowanie do Sejmu. Dnia 12 listopada; Głosowanie do Senatu.

Dnia 8 listopada: Posiedzenie okręgowych kom. wyborczych celem ustalenia wyników wyborów do Sejmu

Dnia 15 listopada; Posiedzenie okręgowych komisyj wyborczych celem ustalenia wyników wyborów do Senatu.

Daty oznaczają ostatni termin dla poszczególnych czynności wyborczych. Wszystkie terminy dotyczą zarówno wyborów do Sejmu jak i Senatu.

Wieści z Polski i ze świata.

Ostatnią sesję sejmową odłożono na 19 września

Austrja w kłopotach i kłopoty z Austją. Austrja znajduje się w przededniu bankructwa i niema zupełnie żywności na zimę.

Z tego powodu Austrja zamierzała się połączyć z Niemcami, by się wspólnie ratować. Niemcy jednak same mają wiele kłopotów i Austrji ratować nie mogą. Obecnie więc Austrja zawiera związek gospodarczy z Czechami i Jugosławją, na co nie chcą znów zgodzić się Włochy, które widzą w tym związku zmartwychwstanie monarchji austrjackiej pod protektoratem czeskim i boją się o swoją skórę i brzegi Adrjatyku.

Sprawa ta jest dziś pierwszorzędnem zagadnieniem politycznem w Europie.

Górny Śląsk niema żywności, ponieważ nasi producenci czekają na wyższe ceny zboża i nie tylko nie tylko nie chcą sprzedawać zapasów, ale nie chcą dostarczyć nawet już zamówionego zboża.

Grozi to poważnemi wstrząśnieniami na Górnym Śląsku, więc rząd polski skąd może posyła żywność na Górny Śląsk.

To samo dzieje się i u nas, że ludność wskutek braku mąki musi płacić każdą cenę za chleb.

Jak widzimy producenci wspólnie z paskarzami silą się na to, by w Polsce spokoju nie było!

Konferencja praska. W Pradze obecnie rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych małej ententy i Polski w ważnych sprawach europejskich.

Mandaty na pasek. Pisma polskie donoszą, że niektóre stronnictwa sprzedają mandaty od 10 do 80 miljonów.

Czy Polska będzie miała dużo korzyści z tych sprzedanych mandatów, niewiadomo.

Jeżeli jednak to prawda. to dola proletarjatu polskiego wesołą nie będzie!

Katastrofalny spadek marki niemieckiej wywołał w Gdańsku takie wrażenie, że Niemcy wolą już dziś przyjmować marki polskie, niż niemieckie. W wielu sklepach gdańskich przyjmują już dziś marki polskie, na które niedawno nawet nie patrzono.

Blok mniejszości narodowych utworzyli w Polsce Żydzi, Niemcy, Rusini i t. d.

Ten blok ma na razie cele ściśle wyborcze. a wobec rozbicia naszego narodu na dwa wrogie obozy lewicę i prawicę, może zdobyć wiele mandatów.

Rozbicie Stapińczyków. W obozie Stapińczyków przyszło do rozbicia. Stapiński i część jego zwolenników połączyli się z Piastowcami.

Natomiast wiceprezes Stapińczyków dr. Putek z kilku posłami połączyli się z grupą „Wyzwolenia"

w Kongresówce i zakładają nowe pismo. Sam Stapiński zgłosił przystąpienie do kościoła Narodowego.

Sowiety myślą o rozbrojeniu. Przedstawiciel sowietów w Warszawie wręczył ministrowi spraw zagranicznych notę w sprawie rozbrojenia. Rząd sowiecki, wznawia swą propozycję i zaprasza Rząd Polski na konferencję na 5 września. Rząd sowiecki twierdzi, iż Łotwa, Estonja i Finlandja wyraziły zgodę swą na udział w tej konferencji. Zaproszenie na konferencję rząd sowiecki wysłał także rządowi rumuńskiemu.

Kanał Poznań — Warszawa. Wielkie zainteresowanie w Anglji wzbudził projekt kanału Poznań Warszawa, rozważany obecnie przez rząd polski. Kosztorys wynosi 300 miljonów mkp. w złocie. Kanał zbudowany ma być dla statków o 600 tonach. Budowa tegoż i kanału Gdańsk — Górny Śląsk zacznie się w przyszłym roku. —

Grunta na cele szkolne. Główny urząd ziemski wydał specjalny okólnik w sprawie ustalenia zasad, stosowanych przy wydzielaniu z parcelowanych majątków gruntów na cele szkolnictwa powszechnego.

W myśl okólnika — grunt, przeznaczony pod szkołę, winien wynosić wraz z boiskiem i ogrodem szkolnym dla szkoły jednoklasowej 1 morgę, dla szkół 4 i 5-cio klasowych — półtorej morgi.

Normy ustalone dla szkół 2, 3, 6 i 7 klasowych pozostają bez zmiany.

Oprócz gruntów, pod szkoły będą wydzielane grunty pod domy mieszkalne dla nauczycieli, licząc po 500 metrów kwadratowych na każde mieszkanie.

KRONIKA

Katastrofa w Tatrach. Kilku artystów zdejmowało w Tatrach widoki do celów kinomatografu.

Gdy spuszczali się ze szczytu drugiego Mnicha pękła lina i artysta Biegański spadł tak nieszczęśliwie, że pogotowie ratunkowe nie może dotąd znaleść go. Przy zdjęciu tego filmu były jeszcze dwa inne wypadki, spadł bowiem zastępca reżysera Miastecki, a artysta „Reduty" Piekarski uległ atakowi serca. —

Jak widać z tego, nie każdy może i umie chodzić po Tatrach.

Tragedja Ślązaka. Paweł Zarycht kołodziej rodem ze Śląska kupił sobie w Jordanowie dom i tam osiadł. W tym domu znalazł on ukryty, zardzewiały karabin i czyścił go w swojej pracowni, nie wiedząc o tem, że karabin jest nabity.

W czasie tej manipulacji wypaliła kula i przebiła ścianę pokoju, w którym żona Zarychta bawiła ośmiomiesięczne dziecko. Kula przeszyła następnie dziecko i zabiła je na miejscu i przeszyła żonę Zarychta. Ta ciężko ranna została przewiezioną do szpitalu powiatowego w Nowym Targu i po dwóch dniach strasznych okropnych cierpień zmarła opatrzona świętymi Sakramentami

Nieszczęśliwy Zarycht opłakuje obecnie stratę żony i dziecka, tak to bywa, kto nieostrożnie manipuluje z bronią.

Mianowania Profesor Zygmunt Lubertowicz przydzielony dotąd do gimnazjum nowotarskiego, został zamianowany profesorem jęz. polskiego w gimnazjum w Nowym Targu.

W sprawie tytułów urzędniczych O jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy następujące zapytanie, które powtarzamy:

Szanowna Redakcjo! Czy ze względu na opłakany los pracowników państwowych, zawieszonych obecnie między życiem a śmiercią, zaczepionych jedną nogą na tym padole płaczu, a drugą walących się w czeluści piekielne, zadużo posiadających, aby mogli żywot marnie zakończyć, a za mało, aby mogli wegetować, nie byłoby wskazanem zastanowić się nad tem, w związku ze sprawą ustalenia tytułów urzędowych dla urzędników państwowych, czy wobec, przeważnie jednolitego losu, jaki zaczynają to osobniki dzielić, niebyłoby lepiej ujednostajnić też dla nich tytulaturę?

A mianowicie dają się słyszeć tak wśród urzędników, jak i w innych sferach społeczeństwa zgodne głosy, że pracownicy państwowi tak ze względu na uciążliwości, jakie cierpią w swem obecnem życiu, jak ze względu na uciążliwości, jakie sprawiają swemu najbliższemu otoczeniu, winni otrzymać jednolity tak jak prawo głosowania, które im przyznano, powszechny, ale nie tajny tytuł „Uciążliwców państwowych".

Słowo to wprawdzie nowe, futurystyczne, ale doskonale maluje sytuację społeczną osobnika całkiem już prawie zmarniałego, całkiem ze swym losem pogodzonego i nic lepszego nie oczekującego, osobnika, który sam sobie i dla innych jest jedną wielką uciążliwością.

Czy może ten tytuł nie byłby najbardziej odpowiednim na czas ogólnego dogorywania, aż do zupełnego zredukowania i wymarcia?

Tylko takie tytuły z Bożej łaski, jak minister i suweren mogą zostać, bo te należą do innego obrazu społecznego.

Z nowym rokiem szkolnym otwarto w Szaflarach trzecią klasę i zamianowano nauczycielkę panią Wandę Kucharską.

Władze administracyjne rozbijają pracę oświatowo kulturalną na wsi. W myśl przepisów państwowych o stowarzyszeniach, tylko taka organizacja może być zalegalizowana, do której należą jedynie tylko osoby pełnoletnie.

Na terenie wsi obecnie istnieją zgórą tysiąc Kół Młodzieży, które rekrutują się przeważnie z osób poniżej dwudziestu jeden lat życia. Koła te złączone w Związek przyjęły formy organizacyjne samodzielne, a więc najwyższą władzą Koła jest Ogólne Zebranie członków, przytem członkami rzeczywistymi są wszyscy od lat 16 stu życia. Forma organizacyjna samodzielna przyjęta została ze względów wychowawczych, oraz ze względów na takąż budowę wszystkich organizacji społecznych, jakie na terenie wsi istnieją.

W warunkach takich, oczywiście wszystkie te Koła Młodzieży istniałyby nielegalnie, gdyż władze nie mogłyby zalegalizować organizacji, skupiającej niepełnoletnich. Większość jednak Kół istnieje i pracuje legalnie, gdyż przystąpiły do Kółek Rolniczych jako ich autonomiczne sekcje. Nie wszędzie jednak są Kółka rolnicze i nie wszędzie Koła Młodzieży mogą sobie znaleść prawną osłonę przed władzami. To też władze w osobach starostów zazwyczaj żądają od tych Kół, aby się natychmiast legalizowały, lub rozwiązywały. Oczywiście, że Koło nie zalegalizuje się, tylko przerwie działalność. Dzięki temu całe setki Kół przestały istnieć. A co na tem traci Polska? Niechaj te kilka cyfr powiedzą, w r. 1921 Koła (560 Kół, które złożyły sprawozdania) prenumerowały i czytały 3132 egz. pism, zakupiły do bibljotek 95.580 tomów książek, zorganizowały 192 kursów dla analfabetów i 268 ogólnokształcących, odbyto 186 wycieczek, urządzono 1348 przedstawień teatralnych, 662 wieczornic, 158 zespołów śpiewaczych, 42 orkiestr 40 zespołów gimnastycznych 1541 gier i zabaw uruchomiono 56 apteczek podręcznych, złożono na cele społeczne 1564195 Mk.

I taką właśnie pracę, niosącą Polsce lepszą przyszłość, rozbijają władne administracyjne ze względów formalnych

I sza Wszechpolska Wystawa Drobiu organizowana w Warszawie w dn. od 24 do 26 listopada r. b, wywołała nadzwyczajne zainteresowanie, tak wśród polskich hodowców drobiu i firm handlowych, jak również i zagranicą.

Udział swój w Wystawie zapowiedziały firmy produkujące aparaty i przyrządy do hodowli drobiu środki lecznicze i dezynfekcyjne i t. p. przeważnie z Anglji. Austrji, Czech, Holandji i Francji licząc zupełnie słusznie, iż wskutek braku w Polsce krajowych wyrobów przyborów i maszyn związanych z hodowią drobiu, nadarza się wyjątkowa okazja do nawiązania stosunków handlowych z polskimi hodowcami drobiu.

Produkcja drobiowa ma dla naszego państwa poważne znaczenie i niewątpliwie organizowana Wystawa, będzie miała dodatni wpływ na podniesienie tej hodowli.

Biuro Wystawy mieści się w Warszawie, Kopernika 30, gdzie udzielane są bliższe informacje. —

Na cele akcji pomocniczej dla młodzieży akademickiej odbędzie się festyn w parku miejskim w N. Targu w niedzielę dnia 3 września 1922.

Redakcja zwraca się do tutejszej Publiczności z gorącą prośbą o hojne poparcie młodzieży.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia i Torka w Nowym Targu.